

TYGODNIK



PIERWSZY AKORD TO DRESZCZ, CZYLI O DEFILKACH SŁÓW KILKA

Na stronie 7 znajdziecie Państwo relację z koncertu Starych Koni, zwiastującego imprezę pod kryptonimem Złot Miłośników Starych Gitar "DEFIL Rally" Kozielnice 2023, które odbędzie się 27 maja w kawiarni Kulturalna. O tym, czego możemy się spodziewać i o co w ogóle ten cały szum ze starymi gitarami, rozmawiamy z gitarzystą rytmicznym zespołu, Aleksandrem Fikusem. Rozmowa okazała się na tyle ciekawa i obszerna, że dziś prezentujemy jej pierwszą część, dokończenie w następnym numerze!

Tygodnik OKO: W piątek z udziałem zespołu Stare Konie odbyła się największa impreza w historii kawiarni Kulturalna - a przecież w trakcie jej trwania dowiedzieliśmy się, że była ona preludium do imprezy jeszcze większej, jaka odbędzie się już 27 maja. Defil Rally - co to takiego?

Aleksander Fikus: Dokładnie to Złot Miłośników Starych Gitar Defil Rally.

Dolnośląska Fabryka Instrumentów Lutniczych DEFIL w Lubinie to była w swoim czasie jedyną fabryką produkującą gitary. Instrumenty te, że tak powiem, były średniej jakości. Dało się na nich grać po korektach lutniczych, ale to były jedynocześnie jedyne polskie gitary i fabryka, którą wielu dziś darzy sentymentem na podobnej zasadzie jak małe Fiaty i Syrenki czy gramofony Bambino. Nie były to super gitary, ale były to instrumenty z duszą, na których wiele, wiele osób uczyło się grać i zaczynało swoją przygodę z muzyką. Na zlot zapraszamy uczestników z gitarami z okresu PRL-u - czyli nie tylko defile, ale także musimy, jolany i inne, ale właśnie z sentymentu do naszej rodzimej marki zlot otrzymał nazwę DEFIL Rally

Trochę uprzedził Pan następane pytanie, bo miałem właśnie wspomnieć, że jak ja pamiętam, to było to traktowane na zasadzie "jak nie masz na czym grać, to grasz na Defilu"...

Tak, tylko jest niuans: jak kiedyś ktoś jeździł Syreną, tzw. skarpetą, to był to trochę obciach - a teraz niejedną za tą Syreną tęskni i jak gdzieś zobaczy, to podziwia. Lubimy wracać do czasów, gdy byliśmy młodzi i było nam fajnie, to chyba tłumaczy takie zachowania.

Drugi niuans jest taki, że te Defile, jakie widzimy teraz, to nie do końca jest to samo, co w latach, gdy były produkowane. Są bowiem spece, którzy

potrafią nie tylko przywrócić im blask, ale nawet ulepszyć względem tego, jak funkcjonowały pierwotnie.

Kontrola jakości gitar w fabryce Defila w Lubinie była kiepska. Praktycznie żadna. Dlaczego tak się działo? Po prostu dlatego, że w Polsce Ludowej cokolwiek się wyprodukowało, zawsze był na to zbyt, wszystkie atrakcyjne towary były deficytowe. Druga kwestia: w te instrumenty zopatrzywane były domy kultury, szkoły i inne instytucje, bywało więc tak, że nawet i te gitary truedno było kupić normalnie na rynku, bo one były „z przydziału”. Na wszystko trzeba było czekać - czekało się więc na mieszkanie, na samochód, czekało się na gitarę. Taka była niestety choroba poprzedniego systemu.

Dziś natomiast okazuje się, że te instrumenty, mimo że trochę toporne, były robione z dosyć dobrych materiałów, zwłaszcza jak na dzisiejsze czasy, gdy popularne gitary często robione są z byle czego i tylko pomalowane grubą warstwą lakieru, żeby ładnie wyglądały, niekoniecznie natomiast muszą ładnie brzmieć. Tamte gitary były robione - nie zawsze, ale często - z bardzo dobrej drewna, zdarzało się, że z importowanego. Ja np. mam defila Carioce z hebanową podstrunnicą. W tym momencie takie podstrunnice mają najlepsze gitary. Standardem w defilach była podstrunnica z palisandru, gdzie np. w gitarach z NRD, musimach, które były ogólnie wykonane starannie niż defile, podstrunnica była z jakiegoś pospolitego drewna pomalowanego jedynie czarną farbą. Warto więc te gitary remontować już choćby z powodu tego materiału. Co więcej: drewno z czasem nabiera pewnych wartości. Wiemy, że źle dobrane po jakimś czasie się wypacza i taka wypaczona gitara może nawet stać się niezdadną do gry. Jeżeli jednak mamy gitarę, która ma 50 lat i do tej pory się nie wypaczyła, to ona już się

nie wypaczy, więc może warto w nią zainwestować.

Idąc zainwestować dalej: wiedza i świadomość na temat tego, jak powinien wyglądać i brzmieć instrument, jakie powinien mieć cechy, jest teraz nieporównanie bardziej powszechna. Bardzo wiele można ściągnąć z internetu, można nauczyć się wszystkiego samemu lub przy pomocy innych pasjonatów, jest więc też i dużo amatorów, którzy są w stanie uczynić te swoje gitary grywalnymi. Było to zresztą widać na tym naszym koncercie: graliśmy na trzech defilach. Gitara Darka [Dariusz Szewc, wokół i gitara solowa] to była Samba z 1966, egzemplarz wyprodukowany jeszcze w Bydgoskiej Fabryce Akordeonów, kontynuacja produkcji była potem już w Defilu. Ja grałem na gitarze Aster Rock z 1986, która została przeze mnie wyremontowana. Gitara basowa Marka Kostrzewskiego Aster Bas pochodzi z podobnego okresu. Okazuje się, że po wyregulowaniu te gitary grają - ludzie słuchali i podobało im się.

Współcześnie często bywa tak, że kupuje się gitarę, a potem przepuszcza ją przez komputer, wtyczki, presety... w efekcie okazuje się, że wszystkie gitary brzmią tak samo. I co się dzieje: muzycy zaczynają szukać starych gitar, takich sprzed kilku dekad, bo to jest sposób na zupełnie inne, bardziej indywidualne brzmienie. W tych gitarach często mamy zupełnie inne niż współcześnie rozwiązania techniczne, czasem wręcz zaniechanie tych rozwiązań, z różnych przyczyn - trudności w wykonaniu, brak materiałów, oszczędności... to oczywiście odbija się na brzmieniu tych gitar i może być traktowane jako wada, ale z drugiej strony teraz, w zalewie sprzętu produkowanego gdzieś w Chinach czy Indonezji, jest to też szansa, żeby się wyróżnić. Fendery z lat 60-70. osiągają teraz ceny rzędu kilkudziesięciu tysięcy złotych.



A ile może kosztować teraz taki dobrze odrestaurowany Defil?

Najdroższy Defil został sprzedany na licytacji w 2013 r. za 6800. To był model prototypowy Aster Lux STR wyprodukowany zaledwie w kilkunastu egzemplarzach. Jest pułap cenowy powiedzmy standardowego modelu nowego amerykańskiego Fendera. Jeszcze parę lat temu padały się uważano, że defila nadają się tylko na opa. Dziś przyzwoitego defila przystosowanego już do grania można kupić za jakieś 500 - 1000 zł.

Jak to się stało? Czy coś wspólnego z tą zmianą statusu defili może mieć fakt, że wyrosła nam wokół nich spora - głównie internetowa - społeczność entuzjastów?

Ludzie wracają do czasów młodości, czego przykładem są choćby Stare Konie, gdzie jedynie Darek jest od dekad nieprzerwanie aktywny muzycznie, natomiast ja, Marek i Staszek mieliśmy epizody muzyczne w młodości, po czym zajęliśmy się pracą zawodową i do grania wracaliśmy nawet po kilkudziesięciu latach. Tak to jest: wracamy w miejsca, do których mamy sentyment, które lubimy, które

nas cieszyły. My jesteśmy jak mali chłopcy, którzy mają swoje zabawki. Lubimy się tym bawić, cieszą nas te gitary, cieszy nas muzyka, cieszymy się, możemy razem pograć, a ludzie nas słuchają i im się podoba. To jest w ogóle fenomen: okazuje się, że jesteśmy już znani i rozpoznawalni w regionie, gdzie nasze początki były przecież bardzo siermiężne. Spotykaliśmy się w domu u Staszka, busa perkusja, tam graliśmy a filizanki podskakiwały... (śmiech) Coś takiego, że zagramy może kiedyś jakiś koncert, było dla nas kwestią bardzo odległą. Musieliśmy tak naprawdę przypomnieć sobie nie w ogóle gra się na tych instrumentach i przede wszystkim jak się gra z ludźmi, bo nawet jeśli każdy z nas coś tam sobie prywatnie pogrywał, to gra zespołowa jest czymś zupełnie innym. Zespół jest jak drużyna: jeśli ktoś nawali, to nie będzie wyniku. Tak samo jest w graniu muzyki: każdy jest jakimś trybikiem, każdy ma swoją rolę, działkę do wykonania i tutaj musimy się uzupełniać. To nie wychodzi samo z siebie, tego trzeba się nauczyć.

dokończenie str. 3

SKŁAD OPAŁU
WĘGIEL - PELLET - BRYKIET - DREWNO
Ryczywół, ul. Warszawska 22
515 515 100
ivax.pl

DOM I OGRÓD
psb
MRÓWKA
Budujące pomysły

Amarol 2
ul. Przemysłowa 68
26-900 Kozielnice
Amarol2 PSB Mrówka Kozielnice 668 279 003 698 806 349

• OGŁOSZENIA • OGŁOSZENIA • OGŁOSZENIA • OGŁOSZENIA • OGŁOSZENIA •

UWAGA! INFORMUJEMY, ŻE W WYPADKU PRZESŁANIA OGŁOSZENIA NA NASZ ADRES MAILOWY ogłoszenia@tygodnikoko.pl PIERWSZA EDYCJA BĘDZIE BEZPŁATNA

MOTORYZACJA

- **KUPIĘ STARE MOTOCYKLE A TAKŻE CZĘŚCI I POZOSTAŁOŚCI PO NICH. TEL. 795-529-520**
- Kupię stare motocykle, motocyklowe części. Tel. 663-999-631
- Kupię STARE MOTOCYKLE I SAMOCHOZY wsk, mz, simson, motorynka itp FIAT, POLONEZ. Ciągarki rolnicze. Tel. 721 029 688
- Sprzedam kombajn zbożowy zachodni, stan dobry. Cena do uzgodnienia. Wiadomość: **Brzeźnica 29 k/Kozienic**
- Sprzedam 2 opony 195x65x15 "Fireston", cena 100 zł. Tel. 660-266-776

RÓŻNE

- Malowanie, gładzie, sufity podwieszane, ścianki działowe. Tel. 504-937-715
- Sprzedam siano prasowane w kostkę. Wiadomość: Brzeźnica 29.
- Sprzedam stemple budowlane 3.1 m. 3.5 m.. Tel. 510-611-900
- Sprzedam rower BMX. Cena do uzgodnienia. Tel. 606 743 998
- Sprzedam tanio siewnik do siana zboża. Proszę o kontakt pod tel. 510 937 430
- Sprzedam silnik z reduktorem 1.1. KW, 2 szt., cena do uzgodnienia, tel. 509 611 924
- Sprzedam telewizor marki Samsung, 21 cali, w bardzo dobrym stanie (nowy pilot). Cena 120 zł. Odbiór osobisty. Tel. 515-687-411.
- Sprzedam dłuta rzeźbiarskie, 6 szt., do precyzyjnego rzeźbienia m-ki MAREX. Cena do uzgodnienia. Tel. 515-687-411.

- Sprzedam nową lampę tylną (lewą) do VW POLO 9N (okularnik) oraz elektryczne lustro boczne (prawe) z lekko uszkodzoną obudową. Cena za w/w części 100 zł, dodam do kompletu instrukcję obsługi VW POLO 9N. Tel. 515-687-411.
- Sprzedam bale z rozbiórki / zmywarkę wolnostojącą Bosch / stół rozkładany / lodówkę. Cena do uzgodnienia, tel. 795 - 169 - 522
- Sprzedam 2 niwelatory geodezyjne Ni020 i Ni025 firmy Zeiss Jena. Łaty gratis. Tel. 604-420-756
- Sprzedam siewnik zbożowy Euro-Masz, nowy. Cena 20 tys. Janików, Tel. 504-567-332

NIERUCHOMOŚCI

- Sprzedam dom z budynkami gospodarczymi. Ruda 26 k. Kozienic, Tel. 510-722-133
- Wynajmę dom tanio, ~1200 zł. Łuczynów Nowy 153, ogród 100 m². Tel. 5066-426-44
- Sprzedam mieszkanie o pow. 69 m². 3 pokoje w Kozienicach przy ul. Hamernickiej. Pierwsze piętro, do mieszkania przynależy piwnica. Wymienione okna. Tel. 604 420 756
- Sprzedam dom z budynkami gospodarczymi, położony w Rudzie k. Kozienic, o powierzchni 23 ar. więcej informacji pod nr tel. 510 722 1333
- Sprzedam tanio działkę rekreacyjną nr 48 na ROD "USTRONIE" w Kozienicach. Działka zabudowana - altanka murowana z poddaszem, podpiwniczeniem i własnym ujęciem wody. Tel. 604-420-756

- Sprzedam ziemię rolną. Działka 233, obszar 4600 m², przy zosie Brzeźnica-Mozolice. Tel. 511-070-504
- Sprzedam działkę o powierzchni do wyboru 1000 m², 2000 m², 3000 m², 4000m². Możliwe podłączenie się do wody, prądu. Cena 30-40 zł m², w miejscowości Lipa, G. Głowaczów. Tel. 534-005-813
- Sprzedam działkę rolno-leśną w Kociołkach o powierzchni 0, 45 ha. Cena do uzgodnienia. Tel. 510 937 430
- Sprzedam działkę rolno-budowlaną o powierzchni 1,12 ha, (szer. 25 mb), przeznaczoną na zabudowę jednorodziną i zagrodową, poł. w miejsc. Brzoza przy ul. Parcela. Media - woda, ciepła i światło - w działce. Cena do uzgodnienia. Tel. 697-001-702
- Sprzedam działkę - Janików 1200m², wszystkie media - cena do uzgodnienia. Kontakt: 504-567-332
- Sprzedam działkę budowlaną w Bogucinie. Tel. 668-803-997
- Sprzedam działkę budowlaną w Chinowie, 2000m². Cena do uzgodnienia. Tel. 728-789-998
- Sprzedam działki budowlane w Janikowie 1200m². Tel. 604-181-478 lub 503-124-381

PRACA

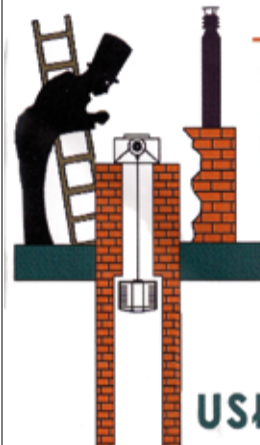
Korepetycje z matematyki (szkoła podstawowa i średnia)
Dojeżdżam na terenie Kozienic, Radomia, Pionek...
Tel. 798-643-891

TOWARZYSKIE

- Facet 49 lat pozna kobietę z Kozienic i okolic. Proszę o SMS-y. Tel. 508-615-325
- Samotny, 50 lat, szuka kobiety - dom 4km obok Kozienic, Tel. 5066-426-44

FREZOWANIE KOMINÓW

POWIĘKSZANIE PRZEKROJU KOMINA



MONTAŻ WKŁADÓW KOMINOWYCH

REMONTY KOMINÓW

KOMPLEKSOWE USŁUGI KOMINIARSKIE

tel. 505-568-184

NIE CZEKAJ ZADZWOŃ!

"ZŁOM-POL"

SKUP ZŁOMU STALOWEGO I METALI KOLOROWYCH

KOZIENICE Ważymy na wagach elektronicznych
Ul. Dolna 10 **tel. 603 166 601**
(Baza SKR) Zapraszamy:
pn.-pt. 8-17, sob. 8-14 **Możliwość odbioru !!!**



Centrum Usług Społecznych w Kozienicach zaprasza na

Warsztaty dla dzieci w wieku 1,5 - 3 lat prowadzone metodą Montessori



Prowadzone w Centrum Usług Społecznych w Kozienicach warsztaty metodą Marii Montessorii polegać będą na zabawach i czynnościach związanych z koordynacją ręką (przelewanie, sortowanie, cięcie, wiązanie) oraz sensoryce (różne tekstury materiałów, chusta klanzy, kształty i inne).

Wszelkie potrzebne informacje uzyskasz pod numerem telefonu 48 614 45 77 na stronie www.cuskozienice.pl lub osobiście w Centrum Usług Społecznych ul. Radomska 36 - pokój nr. 17. Usługa jest bezpłatna, skierowana jest do mieszkańców Gminy Kozienice po wcześniejszym zgłoszeniu.

Serdecznie zapraszamy wszystkie dzieci

wraz z opiekunami !!!

Kozienice
idealne na szczęście

R-SYSTEM
ROLETY / ŻALUZJE / PŁYTY / MOSKITIERY

- **PLISY**
- **ROLETY**
- **ŻALUZJE**
- **MOSKITIERY**

DARMOWY POMIAR I WYCENA

736-879-190

www.roletykozienice.pl

SZAMBA BETONOWE

MIXBET

już od 900zł

od 2 m³

0517 249 095

www.mixbetradom.pl

PRZESŁAĆ SZCZEGÓLNE

1,5% dla Kubusia

Kubus w drugim miesiącu życia dostał silnego niedotlenienia mózgu w skutek zachłyśnięcia się własnym pokarmem. Mógł zostać uszkodzony w stopniu znacznym.

- ma porażenie czterokończynowe,
- nie ma oddechu kaszka,
- ssanie i połykanie,
- mimiki,
- choruje na cukrzycę (typ 1).

Dlatego musiał być przeprowadzony zabieg tracheostomi (rurka w szyi) oraz gastrostomi (PEG - rurka bezpośrednio do żołądka przez, którą jest karmiony). Kuba ma problem z oddychaniem, dlatego podawany jest ciągły tlen poprzez koncentrator.

4 x w tygodniu przyjeżdża rehabilitant, a w pozostałe dni ćwiczymy z Kubą: 5-6 razy dziennie.

Kuba potrzebuje stałej opieki - 24 godzin na dobę.

1,5% Waszego podatku przeznaczony zostanie na intensywną rehabilitację, niezbędny sprzęt do niego, zakup urządzeń do monitorowania cukrzycy, leków oraz środków medycznych.

Za każdy pomoc serdecznie dziękujemy. Beata i Krzysztof Sułek



Caritas Diecezji Radomskiej: KRS: 0000 222 733

Cel szczegółowy: **JAKUB SUŁEK**

TYGODNIK



www.tygodnikoko.pl

Wydawca:
Firma Kordas E. Kordas
26-900 Kozienice, ul. Konstytucji 3 Maja 3
Biuro redakcji:
26-900 Kozienice, ul. Konstytucji 3 Maja 3
redakcja@tygodnikoko.pl

Biuro ogłoszeń i reklamy: 512 495 193,
reklama@tygodnikoko.pl

Redaguje zespół:
Redaktor naczelny: Edmund Kordas
Skład i łamanie: SK@

Redakcja zastrzega sobie prawo zmiany tytułów, skracania i redagowania nadesłanych tekstów, nie zwraca materiałów niezamówionych oraz nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Reklamodawca ponosi wyłączną odpowiedzialność za treść materiałów, a w szczególności za poprawność i zgodność z prawem, plików tekstowych i graficznych, dostarczonych celem umieszczenia w reklamie/ogłoszeniu. Pełny tekst regulaminu na stronie tygodnika: www.tygodnikoko.pl.

www.tygodnikoko.pl

Kolejne wydanie 11 maja

Ukazujemy się na terenie subregionu radomskiego w 243 punktach dystrybucji

PIERWSZY AKORD TO DRESZCZ, CZYLI O DEFILKACH SŁÓW KILKA

ciąg dalszy ze strony 1

Tygodnik OKO: Macie doświadczenie w graniu na instrumentach współczesnych, teraz zagraliście koncert na defilach. Jakie są według Was różnice?

Aleksander Fikus: Zdecydowanie lepiej gra się na gitarach współczesnych. Moja podstawowa gitara też ma swoje lata, to jest koreański Fenix i na nim mi się gra najlepiej, tyle, że to jest porównanie podobne jak „czym się lepiej jeździ, Mercedese czy dużym Fiatem?”. Jasne, że Mercedese, ale tym Fiatem też się dojedzie, a po drodze może być nawet ciekawiej, choć nie da się tego bezpośrednio porównać.

Co jest tu jednak kluczowe, to to, że my gramy muzykę z ubiegłych dekad. To jest muzyka, na której się wychowaliśmy i z którą wyrosliśmy. Ta muzyka zagrana na spręcie, gdzie dźwięk byłby przetworzony komputerowo, nie brzmiałaby prawdziwie. My staramy się grać tak, jak robili to w poprzednich dekadach. Ktoś kiedyś powiedział nam po koncercie: „Ale Wy gracie, z takim repertuarem to w czasach, gdy chodzą na koncerty do klubów studenckich [wniosek na podstawie wieku mówiącego: musi chodzić o lata 70.], Wy byście tam wszystkich zakasowali”. Wynika to z tego, że my mamy dobry sprzęt, dobre instrumenty, porządne wzmacniacze marki

Peavey, o których muzycy wtedy mogliby tylko pomarzyć. Do tego nowoczesne miksery, cały tor dźwiękowy...

Czyli w pewnym sensie dopiero teraz te Defile mają szansę zabłysnąć?

Tak. Na stać na to, żeby kupić dobry sprzęt i dobrze zabrzmieć. Jeśli ma się pojęcie, to może kupić za rozsądne pieniądze bardzo dobry, profesjonalny sprzęt. Są firmy, które sprowadzają stare wzmacniacze ze Stanów, a to jest sprzęt na którym grali najbardziej znani współcześni muzycy.

Żebyśmy w tym momencie nie wprowadzili w błąd: w nazwie złotu mamy Defil, ale tak naprawdę jest to impreza dla fanów wszelkich gitar znanych z czasów PRL?

Zgadza się. W czasach PRL były w sumie trzy dominujące marki: polski Defil, który cieszył się średnią renomą, jeśli chodzi o poziom wykonania i grywalność, NRD-owska Musima oraz czeska Jolana. Jolany były z tej trójki najlepsze pod względem wykonania, najwięcej było modeli, duży był też eksport tych instrumentów na Zachód. Zdarzało się, że grywali na tych gitarach muzycy z absolutnej pierwszej ligi, szczególnie na modelu Futurama - George Harrison,

Jimmy Page, Eric Clapton.

Impreza jest skierowana do wszystkich miłośników starych gitar - zapraszamy więc posiadaczy Defili, Musim, Jolan i wszystkich innych gitar z byłego bloku wschodniego - elektrycznych, akustycznych klasycznych, basowych... Co kto ma, z tym może przyjechać i się pokazać. Co ważne: na imprezie będzie obecny lutnik specjalizujący się w naprawach i renowacji takich właśnie instrumentów, rzecz wręcz można: przywracaniu im życia. Będzie więc możliwość zasięgnięcia porady i ewentualnie dokonania jakichś drobniejszych, nie zajmujących zbyt wiele czasu regulacji. No bo niestety, czasem jest tak, że gitara kosztuje 300 złotych, ale za remont trzeba zapłacić 700 - i tutaj zaczynają się schody. Jeżeli ktoś chce dziś sobie po prostu kupić gitarę do grania, już za 1000 zł może kupić nową, która będzie przyzwoita i do tego grania od razu gotowa. Stare gitary nie są więc sposobem na zaopatrzenie się w instrument tanio, to raczej coś dla pasjonatów, maniaków, których nie ma w Polsce znów tak wielu. Gdyby nie Internet, wszyscy oni uchodziliby pewnie w swoich środowiskach za dziwaków. Ja jestem w takiej grupie, która nazywa się Defil Vintage Guitar i na forum tej grupy wygląda to

tak, że jeden kolega jest z Krakowa, drugi z Wyszkowa, dwóch z Warszawy, jest ktoś z Poznania, z Wrocławia, ze Szczecina... Gdyby nie Internet, zapewne byśmy się nigdy nie znaleźli. Na pewno nie jest to jakiś masowy ruch, bardziej ciekawostka, ale też w pewnym sensie kultywowanie naszego dorobku narodowego, bo tych defili już przecież więcej nie będzie. Dla przyszłych pokoleń będzie to, co się teraz znajdzie, naprawi i zachowa.

Pytanie zatem ile tych defili leży dziś zapomnianych gdzieś po piwnicach lub na szafach...

Na pewno gdzieś jeszcze one są, tyle że z reguły taka wyciągnięta skądś gitara wymaga bardzo dużej korekty i mnóstwa pracy. Jak wszystkie stare rzeczy zresztą. Jeśli ktoś wyciąga z garażu jakiś stary, nieruszany od lat motor, to on na dzień dobry będzie zardzewiały, daleki od kondycji użytkowej i sprawiający wrażenie kupy złomu. Jeśli jednak ktoś przy nim rzetelnie przysiądzie na rok czy dwa, to po tym czasie wyjedzie na ulice maszyną śliczną, błyszczącą chromem, a wszyscy będą się zachwycać. Tak samo jest z gitarami. Patrząc pod kątem ekonomicznym, wartość takiej wyremontowanej gitary będzie zazwyczaj niewspółmier-na do włożonej pracy. Niewiele

osób będzie też stać na to, żeby taki instrument oddać do lutnika. To automatycznie ogranicza środowisko do grona prawdziwych zapaleńców. Natomiast jak już to wyjdzie, no to jest naprawdę wtedy jest ten efekt WOW. Ja to zawsze bardzo przeżywam, jak tak tę gitarę składam i składam - a często robi się to wszystko na raty, bo trzeba najpierw skompletować brakujące części, bo lakier musi wyschnąć, bo do podstrunnicy musi wnikać olejek - i w końcu przychodzi ten moment, gdy zakłada się struny, wszystko się ustawia, stroi... i człowiek nigdy nie wie, jak ta gitara zabrzmiała! Ten pierwszy akord, to jest zawsze dreszcz - „Co z tego wyszło, co z tego będzie? Czy ta moja praca jest już taka, jak należy?”. No i czasami jest tak, że człowiek jest w tym momencie zachwycony, a czasami kręci głową, rozbięra gitarę z powrotem i zaczyna od początku.

Dalszy ciąg rozmowy, zdradzający dużo więcej na temat planowanej imprezy, znajdziecie Państwo w pierwszym majowym numerze Tygodnika OKO, już dziś natomiast zapraszamy do dzielenia się z nami swoimi gitarowymi historiami, oraz rzecz jasna do zaznaczenia w kalendarzu daty 27 maja :!)

„Dzieje złotego... i nie tylko” w kozienickim muzeum

21 kwietnia w kozienickim muzeum można było uczestniczyć w wernisażu wystawy bardzo ciekawej, dotyczącej bowiem czegoś, co de facto interesuje niemal wszystkich, choć bardzo niewiele osób przyznaje się do tego wprost, chodzi bowiem o... no cóż, jak to się mówi: jak nie wiadomo, o co chodzi, to chodzi o pieniądze!

Ciekawym aspektem wystawy, podczas której obejrzeć można było imponującą kolekcję najróżniejszych numizmatów — głównie krajowych, aczkolwiek nie tylko — jest fakt, że praktycznie cała zaprezentowana kolekcja stanowi własność osoby prywatnej, Grzegorza Przybysza, uzupełniona zaś została planszami informacyjnymi opracowanymi i udostępnionymi przez Narodowy Bank Polski, który także specjalnie na potrzeby wernisażu zaprezentował kilka okazów ze swoich bogatych zbiorów, przy czym te akurat eksponaty można było oglądać jedynie podczas wernisażu.

Dyrektor muzeum Maciej Kordas powitał przybyłych dykteryjką o Maryli Rodowicz, która śpiewała wszak, że „to, co nas podnieca, to się nazywa kasa”, a my to stanowisko podzielimy i wiemy, że nie jesteśmy odosobnieni.

- Patrząc na to, że dzięki Państwu frekwencję mamy jak w banku widzę, że się nie pomyliłem i rzeczywiście ta problematyka pieniądza jest wielu osobom bliska, przy czym chodzi tu nie tylko o to, co za pomocą pieniędzy można nabyć, ale też to, że są to często przedmioty piękne, które stanowią pewną formę, nie bójmy się tego powiedzieć, sztuki.

I rzeczywiście: po pierwsze zaprezentowane numizmaty okazały się faktycznie charakterystyczne pewnego rodzaju elegancją i estetyką oraz kunsztem wykonania, niezbędnym, by umieścić często bardzo złożone rysunki czy gawery na bardzo małej przecież powierzchni. Po drugie - rozmowy zwiędzających, o które można było się przed wernisażem i w czasie jego trwania mimowolnie otrzeć, wskazywały, że znaczną część zgromadzonych stanowiły osoby żywo zainteresowane numizmatyką, świadome jak złożona i ciekawa jest to problematyka i dobrze wiedzące - z całą pewnością o niebo lepiej, niż Wasz niżej podpisany reporter - co oglądają.

Po dyrektorze muzeum głos zabrała Ewa Waszkiewicz z NBP, która podkreśliła, że szacowna ta instytucja związana jest poniekąd z Kozienicami, ponieważ niegdyś posiadała u nas oddział, a i obecnie są osoby z Kozienic, które w NBP pracują. Przygotowana przez NBP wystawa planszowa prezentuje w sposób uporządkowany historię złotego od czasów XVI wieku, gdy został on przedstawiony jako jednostka obrachunkowa, aż po wiek XX.

Kurator wystawy Grzegorz Kocyk oraz właściciel prezentowanej kolekcji, Grzegorz Przybysz, przybliżyli kulisy powstania wystawy oraz podzielili się kilkoma ciekawostkami na temat pieniądza i jego historii. Grzegorz Przybysz podkreślał, że już od pewnego czasu stara się, by jego kolekcja nie służyła jedynie cieszeniu oczu jego i znajomych, ale by pracowała



na rzecz edukacji i zaciekaiała szersze grono osób, w tym młodzież, czemu służy prezentowanie jej lub jej części podczas imprez w których bierze udział SKOK Energia, gdzie kolekcjoner na co dzień pracuje. Właściciel numizmatów zdradził także, że pomysł wystawy zrodził się poniekąd z komentarza burmistrza Piotra Kozłowskiego, który podczas jednego z takich eventów powiedział, oglądając wystawiane numizmaty, że „można by było z tego zrobić wystawę z muzeum”, co pan Przybysz potraktował z początku jako kurtuazję, potem jednak konsultacja z obecnym

kustoszem wystawy przekonała go, że kolekcja ma istotną wartość i warto ją zaprezentować.

Wśród licznie przybyłych gości znaleźli się m.in.: Dorota Stępień, zastępca burmistrza gm. Kozienice; delegacja NBP w składzie: Ewa Waszkiewicz - dyrektor NBP o. Okręgowy w Warszawie, Natalia Dybowska oraz Artur Kowalik i członek zarządu SKOK Energia Iwona Chrzęszcz.

Patronat medialny nad wydarzeniem objęły Radio Plus Radom, Kronika Kozienickiej i nasza redakcja.



Enea Wytwarzanie wspiera Orłęta Zwoleń

Klub Sportowy Enea Orłęta Zwoleń podpisał z Eneą Wytwarzanie kolejną umowę sponsorin-gową. Dokument dotyczy 2023 r. i przewiduje także organizację turniejów sportowych dla dzieci i młodzieży. Po raz kolejny wsparcie przekazane przez Eneę Wytwarzanie jest największe w historii współpracy z Orłętami Zwoleń.

Klub Sportowy Orłęta Zwoleń powstał w 2019 r., kontynuując ponad dwudziestoletnią działalność Uczniowskiego Międzyszkolnego Klubu Sportowego Orłęta. Celem utworzenia klubu było wyodrębnienie szkolenia z zakresu piłki ręcznej oraz stworzenie mocnych struktur, dzięki którym uprawianiem tej dyscypliny sportu będzie zainteresowana jak największa liczba dzieci i młodzieży. Początkowo, dzięki współpracy z przedstawicielami lokalnego samorządu oraz przedsiębiorców, klub zgłosił się do rozgrywek III Ligi Mazowieckiej.

Widząc olbrzymie zainteresowanie ze strony kibiców, a także stale rosnący udział dzieci i młodzieży w procesie szkoleniowym,

marzeniem ś.p. prezesa klubu Jerzego Grzegorza Markiewicza stał się awans do rozgrywek centralnych na poziomie II Ligi. Awans ten stał się faktem w sezonie 2019/2020. Jest to także czas rozpoczęcia współpracy z firmą Enea Wytwarzanie. Dzięki pozyskaniu tego partnera możliwy stał się rozwój klubu, który pod nazwą Enea Orłęta Zwoleń po trzech sezonach gry na drugoligowym poziomie uzyskał awans do I Ligi. W debiutanckim sezonie zespół Enea Orłęta Zwoleń zajął wysokie - drugie miejsce ustępując jedynie łódzkiej Anilanie.

– Obecnie, w kończących się rozgrywkach, zajmujemy piąte miejsce, co nie jest wynikiem na miarę naszych aspiracji, ale biorąc pod

uwagę znaczne odmłodzenie składu oraz ilość kontuzji zawodników daje nadzieję na lepszy wynik w następnych rozgrywkach – mówi **Grzegorz Młyński, prezes Klubu Sportowego Orłęta Zwoleń**. – Celem na przyszły sezon 2023/2024 jest zajęcie pierwszego miejsca i uzyskanie awansu do I Ligi Centralnej stanowiącej zaplecze PGNiG Superligi. Jeszcze raz trzeba podkreślić fakt, że bez wsparcia Enei Wytwarzanie funkcjonowanie zespołów na takim poziomie nie byłoby możliwe. Enea Wytwarzanie jest także partnerem funkcjonującej od trzech lat Akademii Zdrowia i Piłki Ręcznej, która zrzesza ponad 100 dzieci z klas II-IV. Ponadto w rozgrywkach ligowych na Mazowszu uczestniczy z sukcesami 5 drużyn młodzieżowych w kategorii dzieci, młodzika oraz juniora młodszego. Ewenementem jest tu fakt, że klub szkoli zarówno chłopców jak i dziewczęta. Kilku zawodników w obecnym sezonie było reprezentantami Mazowsza podczas Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży – oba zespoły (młodzicy i młodziczki) zdobyły na niej złote medale. Pięciu zawodników ma już za sobą debiut w zespole seniorów w meczach ligowych – to dobry prognostyk na przyszłość, już niedługo o sile naszego zespołu mogą decydować wychowankowie.

– Gdy przed rokiem spotykaliśmy się przy podobnej okazji nazwaliśmy klub wizytówką Zwolenia, informowaliśmy też o rekordowej kwocie wsparcia – mówi **Jan Mazurkiewicz, wiceprezes Enei Wytwarzanie do spraw korporacyjnych**. – Teraz mogą powiedzieć, że tamta informacja jest już nieaktualna – w 2023 roku nasz sponsoring będzie miał jeszcze większy wymiar. Zdecydowaliśmy się na to widząc sukcesy drużyny, zaangażowanie sportowców i kadry, dbanie o roz-



wój sportu dzieci i młodzieży. Cieszy nas też rozwój klubu zarówno pod względem organizacyjnym jak i sportowym oraz ambicje, które temu towarzyszą. Zdradzę, że umowa przewiduje także między innymi organizację turniejów sportowych dla dzieci i młodzieży, co dla nas było bardzo ważne przy podejmowaniu decyzji. Chciałem podziękować obecnym wśród nas parlamentarzystom, pani Annie Kwiecień, panom Radosławowi Fogłowi i Markowi Suskiemu za ich zaangażowanie i dbałość o rozwój tego i innych klubów. Gratulując Orłętom osiągnięć jednocześnie składamy życzenia, by ich wszystkie ambitne plany się ziściły, a nam wszystkim – by towarzyszyły temu wspaniałe, pozytywne emocje. Moc i energia od nas jest z Wami!

Od roku szkolnego 2022/2023 Enea Orłęta Zwoleń jest partnerem

klas sportowych w Publicznej Szkole Podstawowej w Zwoleniu. Ważnym aspektem jest również stałe szkolenie nauczycieli wychowania fizycznego – dzięki wsparciu klubu już ośmiu nauczycieli ukończyło kurs instruktora piłki ręcznej (nauczyciele z Gminy Zwoleń i Gminy Tczów). Dzięki temu można rozpocząć pracę z młodzieżą nawet w najmniejszych placówkach oświatowych.

Klub, oprócz wsparcia firmy Enea Wytwarzanie oraz środków przekazanych przez Gminę Zwoleń oraz Starostwo Powiatowe w Zwoleniu, pozyskuje środki na szkolenie młodzieży w ramach dotacji rządowych – uczestniczy w projektach „Gramy w Ręczną”, „Zręcznie kręcimy na piasku”, „Klub”, „Sportowe Wakacje+”, „Odlottowe Ferie” – są to projekty finansowane i koordynowane przez Ministerstwo Sportu i Turystyki.

Zielone oblicze Elektrowni Kozienice

19 kwietnia 2023 roku w Zespole Szkół Nr 1 im. Legionów Polskich w Kozienicach odbyło się uroczyste otwarcie wystawy pt. „Zielone oblicze Elektrowni Kozienice”.

Wystawa Zielone oblicze Elektrowni Kozienice prezentuje bogactwo przyrodnicze w obrębie Elektrowni Kozienice. Zostało ono odkryte niedawno i wciąż jest obiektem obserwacji oraz badań, w jaki sposób duży obiekt przemysłowy może koegzystować ze środowiskiem przyrodniczym, rzadkimi gatunkami – a to wszystko na skraju Puszczy Kozienickiej i w dolinie rzeki Wisły.

Wystawa podzielona jest na cztery tematyczne moduły. W pierwszym z nich obrazuje

to, co jest „bazą” dla bogactwa przyrodniczego, czyli roślinność, różne typy siedlisk, naturalnych zakątków. W kolejnym rozdziale prezentowane są wybrane gatunki roślin i porostów znajdujących się pod prawną ochroną. Są to zarówno rzadkie storczyki, jak i mszaki pełniące funkcję glebochronną, kocanki piaskowe, porosty będące wskaźnikami jakości powietrza. Podczas inwentaryzacji przyrodniczej terenu wykazanych zostało wiele gatunków drzew i krzewów ozdobi-



nych, które pełnią jednocześnie funkcję użytkową. Są to drzewa i krzewy owocowe - jabłonie, grusze, pigwowce, winorośl. Moduł trzeci przybliży na zdjęciach to nieznanne dotychczas bogactwo przyrodnicze Elektrowni

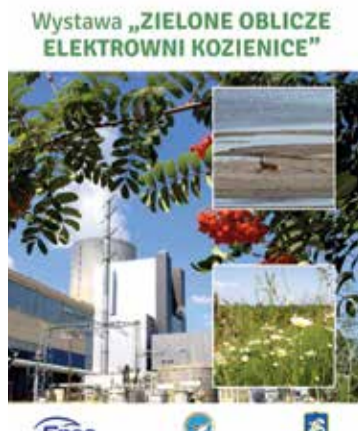


Kozienice. W czwartej części pokazywane są charakterystyczne gatunki zwierząt, jakie udało się sfotografować w różnych siedliskach - żerujące, odpoczywające, korzystające z bezpieczeństwa w obrębie Elektrowni. Są to głównie owady zapylające, które współżyją z ogromną obfitością roślin miododajnych, ale na fotografiach udało się także uwiecznić wiele gatunków ptaków, zwierzęta łowne, rzadkie węże.

Wszystkie fotografie zostały wykonane bezpośrednio na terenie Elektrowni Kozienice. Autorowi szczególnie zależało, aby każde ujęcie w sposób oryginalny pokazywało w tle teren zakładu.

Wskazuje to wiarygodnie na duże bogactwo przyrodnicze Elektrowni, wielość występujących tu chronionych gatunków, obfitość bazy pokarmowej dla pszczoł czy bogactwo drzew i krzewów.

Organizatorami wystawy są Enea Wytwarzanie, Zespół Szkół Nr 1 im. Legionów Polskich w Kozienicach oraz Mazowiecko - Świętokrzyskie Towarzystwo Ornitologiczne. Autorem zdjęć jest Jacek Tabor, prezes Mazowiecko - Świętokrzyskiego Towarzystwa Ornitologicznego, które od lat wspiera Eneę Wytwarzanie w proekologicznych wydarzeniach i edukacji przyrodniczej.



X Festiwal Muzyki Sakralnej im. Józefa Furmanika w Koźienicach

W niedzielę 16 kwietnia, w święto Miłosierdzia Bożego, w Kościele p.w. Św. Krzyża w Koźienicach odbył się IX Festiwal Muzyki Sakralnej im. Józefa Furmanika.

Oficjalnego otwarcia wydarzenia dokonał patron honorowy festiwalu, burmistrz Piotr Kozłowski.

- Festiwal Muzyki Sakralnej im. Józefa Furmanika to wydarzenie wyjątkowe, które z jednej strony skupia nietuzinkowych artystów, z drugiej zaś pozwala słuchaczom i widzom na głęboką refleksję na temat życia, Boga, świata i modlitwy. W trakcie Festiwalu koźieniczanie mają możliwość posłuchania cudownej muzyki, muzyki sakralnej – nie tak powszechnej w przestrzeni publicznej jak inne gatunki muzyczne, na jaką rzadko mamy czas w „codziennym biegu”. To także wspaniała koźienicka tradycja, „żywo” upamiętniająca postać Józefa Furmanika, wybitnego kompozytora i organisty – powiedział burmistrz Piotr Kozłowski.



W czasie festiwalowych prezentacji wystąpiły trzy chóry. Jako pierwszy zaprezentował się: Fa - Mi - Re z Koźienic pod dykcją siostry Anny Sulimy działający przy Zgromadzeniu Sióstr Franciszkanek od Cierpiących. Następnie przed publicznością wystąpiło Komorowskie Towarzystwo Śpiewacze pod dykcją Witolda Błaszczyka oraz Żeński Chór Wiat pod dykcją Piotra Duchalskiego. W wykonaniu poszczególnych chórów usłyszeliśmy mniej i bardziej znane utwory sakralne europejskich

kompozytorów. Wśród nich nie brakowało oczywiście kompozycji wspomnianego Józefa Furmanika, żyjącego na przełomie XIX i XX wieku kompozytora i organisty, który ostatnie lata swojego życia spędził w Koźienicach mieszkając w siedzibie Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek od Cierpiących. W tym roku mija 70 rocznica jego śmierci.

Gościem specjalnym tegorocznej edycji festiwalu był wyjątkowy duet Beata Bednarz i Dorota Zaziębło. Wydarzenie zakończyło się złożeniem kwiatów i zapaleniem zniczy dla uczczenia dziewiętej rocznicy kanonizacji Jana Pawła II.

Organizatorami festiwalu byli: Gmina Koźienice, Koźienicki Dom Kultury i parafia p.w. Św. Krzyża w Koźienicach. Partnerami natomiast parafia p.w. Św. Rodziny, Ognisko Pracy Poza-szkolnej „Ogród Jordanowski”, Rycerze Kolumba Rada Lokalna w Koźienicach, Publiczna Szkoła Podstawowa nr 4 im. Jana Pawła II, Zgromadzenie Sióstr Franciszkanek od Cierpiących. Głównym partnerem wydarzenia była Enea Wytwarzanie.

Rekordowa zbiórka makulatury

W sobotę, 22 kwietnia na terenie Koźienickiej Gospodarki Komunalnej przy ul. Przemysłowej odbył się finał konkursu „Zbiórka makulatury w Gminie Koźienice”. To cykliczna akcja organizowana przez KGK pod honorowym patronatem burmistrza Piotra Kozłowskiego.

W tegorocznej edycji wzięło udział ponad 150 osób. Udało się zebrać prawie 13 ton makulatury.

- To jest ważna akcja, uświadamia nam wszystkim ile produkujemy odpadów, ale jednocześnie uczy ich segregacji. Z satysfakcją dostrzegam, że od lat cieszy się ona niezmiennie tak dużym zainteresowaniem ze strony naszych mieszkańców – powiedział burmistrz Piotr Kozłowski.

Cała akcja trwała kilka godzin zaczęła się przed godziną 8.00, a zakończyła przed 13.00. Za dostarczoną makulaturę można było sobie wybrać sadzonki drzewek i krzewów ozdobnych. Były też sadzonki jodeł i dębów na stoisku Nadleśnictwa Koźienice. Osoby, które dostarczyły ponad



100 kg makulatury otrzymywały dodatkowo do wyboru kubeczek lub kamizelkę odbłaskową.

- Dla najlepszych, czyli tych którzy przywieźli najwięcej makulatury przewidzieliśmy 3 nagrody rzeczowe oraz siedem wy-

różnień – powiedział prezes KGK Robert Wojcieszek.

Jak się okazało bezkonkurencyjny okazał się pan Mariusz Kowalczyk, który dostarczył 1 640 kg makulatury. Na drugim miejscu uplasowała się rodzina państwa Skibów, która dostarczyła ponad 1280 kg, a trzecie miejsce zajęła rodzina państwa Seredyńców z wynikiem 1200 kg. W gronie 7 wyróżnionych znalazły się osoby które dostarczyły od 830 do ponad 200 kg tego surowca.

- Gratuluję wszystkim uczestnikom, szczególnie wyróżnionym i nagrodzonym. Dziękuję Koźienickiej Gospodarcze Komunalnej za organizację i przeprowadzenie konkursu - powiedział na zakończenie akcji burmistrz Piotr Kozłowski.



Nowa inwestycja na koźienickim cmentarzu

Na placu przy cmentarzu w Koźienicach ukończona została nowa inwestycja. Powstał budynek, w którym mieści się m.in. kancelaria i sala pożegnań. Koszt inwestycji to 1,5 mln złotych.

- Już jakiś czas temu wspólnie z Prezesem Koźienickiej Gospodarki Komunalnej Robertem Wojcieszkiem podjęliśmy decyzję, aby zlikwidować kontenery przy cmentarzu i zainwestować w wyjątkowe miejsce, które pozwoli rodzinie i przyjaciółom, w sposób godny i z szacunkiem, pożegnać osoby „udające się w swoją ostatnią drogę” – powiedział burmistrz Piotr Kozłowski. - Osobiście cieszy mnie fakt, że mimo trudnych czasów, gminne jednostki inwestują i rozwijają się dbając o przyszłość swoją i naszych

mieszkańców – dodał burmistrz.

- Inwestycja ta była bardzo potrzebna i mam nadzieję, że przez długie lata będzie służyła naszym mieszkańcom – powiedział prezes KGK Robert Wojcieszek.

W czwartek 13 kwietnia nowe miejsce pożegnań bliskich poświecił i modlitwę odmówił ks. proboszcz z parafii p.w. Św. Krzyża Dariusz Sałek. Z nowym obiektem zapoznali się też oprócz burmistrza Piotra Kozłowskiego jego zastępcy Dorota Stępień i Mirosław Pułkowski. Wkrótce nowy obiekt zostanie udostępniony mieszkańcom.



Burmistrz Gminy Koźienice
Piotr Kozłowski
Przewodniczący
Rady Miejskiej w Koźienicach
Rafał Sucherman

Starosta Powiatu Koźienickiego
Krzysztof Wóbbki
Przewodniczący
Rady Powiatu Koźienickiego
Włodzisław Styski

ZAPRASZAJĄ NA
OBCHODY ROCZNICY
UCHWALENIA

3 Konstytucji Maja

Program uroczystości:

- godz. 10.15 - zbiórka pocztów sztandarowych i zaproszonych gości przed Kościołem pw. Św. Krzyża w Koźienicach
- godz. 10.30 - Msza Święta w Intencji Ojczyzny w Kościele pw. Św. Krzyża w Koźienicach
- godz. 11.30 - przemarsz pocztów sztandarowych, delegacji i mieszkańców w towarzystwie Orkiestry Dętej OSP z Koźienic i asysty konnej Stowarzyszenia Kawalerskiego im. 22 Pułku Ułanów Podkarpackich przed Pomnik Niepodległości
- godz. 12.00 - wystąpienia okolicznościowe i składanie wieniec
- godz. 13.00 - koncert w wykonaniu uczniów i nauczycieli Szkoły Muzycznej I stopnia w Koźienicach (sala kameralna Centrum Kulturalno-Artystycznego w Koźienicach, ul. Warszawska 29).

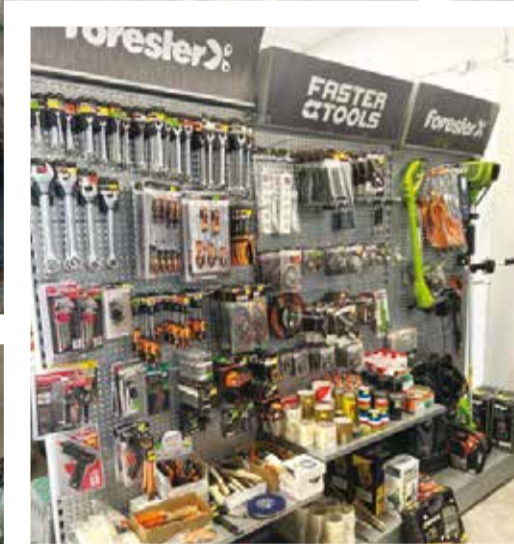
Zapraszamy do udziału w uroczystościach

Trasa przemarszu pocztów sztandarowych i mieszkańców:
sprzed Kościoła pw. Św. Krzyża w Koźienicach przed Pomnik Niepodległości ulicą Warszawską

WIOSNA! NOWOŚCI W TRANSBUDZIE



Oferujemy m.in.: nawozy, narzędzia ogrodnicze, środki ochrony roślin, doniczki, plandeki, pasze, otręby, materiał siewny, nasiona, podłoża, torfy kwiatów ozdobnych i krzewów oraz warzyw, folie ogrodowe, folie kiszonkarskie, opryskiwacze.



CENTRUM ROLNO - OGRODNICZE

ZAPRASZA

PON - PT 7.30 - 16.30

SOB. 7.30 - 13.00

KOZIENICKIE CENTRUM BUDOWLANE



TRANS-BUD

Kozienice, ul. Przemysłowa 3

Tel. 608-494-198 lub (48) 614-37-77

www.transbud-kozienice.pl

Stare Konie z nowym sznytem

Zgadamy się: można powiedzieć, że Stare Konie w Kawiarni Kulturalna to nic nowego, bo występowali u nas tyle razy (łącznie ze swoim pierwszym w ogóle występem w Koziencicach jeszcze w roku 2020) że z przymrużeniem oka można ich nazwać zespołem rezydującym. Tym razem jednak było kilka nowych rzeczy, które – naszym zdaniem – warto dostrzec i o nich napisać.

Koncert, który odbył się w Kulturalnej 22 kwietnia był wyjątkowy z wielu powodów. Po pierwsze, wyjątkowe było zainteresowanie. W tym momencie można już bezpiecznie powiedzieć, że w czwartym roku istnienia Stare Konie stanowią już na muzycznej mapie regionu markę rozpoznawalną i mają swoich fanów – niekoniecznie należących do szeroko pojętych znajomych i nie tylko takich, którzy przyjdą posłuchać, bo ktoś akurat gra te fenomenalne same w sobie, legendarne kawałki. Na Koni przychodzi teraz słuchacz, którzy znają ich styl i brzmienie, lubią atmosferę ich koncertów i chcą w nich uczestniczyć.

Najlepszym dowodem niech będzie to, że tego dnia więcej muzyków niż na scenie można było zobaczyć wśród publiczności! Stał się prawie cały Power Blues, byli muzycy z Radomia, Garbatki i Pionek, pojawił się wreszcie i Sławek Burakowski z zespołu Old Breakout, który nie omieszkiał głośno wyrazić uznania dla stylu, w jakim Stare Konie zagrały utwór Tadeusza Nalepy "Modlitwa" – "Tak, tak właśnie to powinno być grane!" – skomentował muzyk. Usłyszeć coś takiego o utworze Breakoutu z ust zawodowca grającego w zespole zajmującym się

właśnie kontynuacją spuścizny Breakoutu – to dopiero coś!

Nowe były też stare gitary. Brzmi to paradoksalnie, ale tu właśnie docieramy do meritum: otóż cały występ był preludem i zarazem formą promocji imprezy, która odbędzie się w Kulturalnej 27 maja pod hasłem **Złot Miłośników Starych Gitar "DEFIL Rally" Koziencice 2023**. Będzie to, wedle naszej wiedzy, **pierwsza w Polsce** impreza mająca charakter zjazdu pasjonatów gitar (akustycznych, klasycznych, elektrycznych, basowych) z okresu PRL, kiedy to markami dominującymi i jednocześnie niemal jedynymi, jakie były dostępne, były krajowe Defile, czeskie Jolany i NRD-owskie Musimy. O gitarach tych obszernie opowiada w tym numerze, na stronie 1 i 3, gitarzysta Starych Koni Aleksander Fikus, podczas koncertu natomiast można je było zobaczyć i przede wszystkim usłyszeć, bo w całości został on zagrany na tych właśnie instrumentach. Dariusz Szewc (lider – śpiew i gitara solowa) posługiwał się głównie pochodzącą z lat 60. Sambą, Aleksander Fikus (gitara rytmiczna) zagrał na gitarze Aster, **Marek Kostrzewski** zaś na basie Aster. Z epoki pochodziły również użyte przez zespół wzmacniacze, współczesna była jedynie perkusja



stają **Stanisława Łuczowskiego**.

Co jeszcze mieliśmy nowego? Nowe były na pewno utwory: Stare Konie, znane dotąd jako zespół coverowy, tym razem zaprezentowały także cztery własne utwory: znany już z VII części płytowej kompilacji The Feel of DEFIL "Blues o gołębiu", dalej najcieplej chyba przyjęty (polecał potem na bis!) "Blues 60+", mogący rozbawić autoironicznym tekstem "Stary Koń" oraz instrumentalne (mocno inspirowane stylem The Shadows) "Hawaje".

Jak to wszystko zabrzmiało? Okazało się, że leciwy ten (acz przy tym pięknie odrestaurowany) sprzęt w rękach Starych Koni zagrał tak, jakby gitary chciały powiedzieć "I coooo teraz? Łyso Wam? Troszeczkę nas nie docenialiście, co?" Okazało się, że odpowiednia dawka pasji, wiedzy i



chęci poświęcenia pewnej ilości czasu (oraz, nie ukrywajmy, pieniędzy...) pozwala zdziałać cuda. Zapiekanka gratis temu, kto przekona nas, że zdarzyło mu się słyszeć kiedykolwiek trzy Defile grające razem i brzmiące lepiej!

W trakcie imprezy nie zabrakło konkursów, związanych rzecz jasna z gitarami – wygrać można było wspomnianą wcześniej płytę zawierającą m.in. "Bluesa o gołębiu", ani tradycyjnych już zagajień ze strony Dariusza Szewca, który frontmanem jest pierwszorzędnym i kontakt z publicznością nawiązuje z mgnieniem oka, eksponując jego twarz podczas wykonywania solówek jest już natomiast wręcz legendarna.... Warto też dodać, że nawet covery zespołu odgrywa nie bez twórczego wkładu, bowiem wszystkie zagraniczne utwory Konie wykonują po polsku, z tekstami we włas-

nych przekładach. Dzięki temu mogliśmy przypomnieć sobie np. że pocziwy "Hey Joe", rozbujana kompozycja znana m.in. z corocznego bicia gitarowego rekordu Guinnessa w ilości gitar uczestniczących w jej odegraniu, to makabreska, ponury w istocie utwór traktujący (podobnie jak Breakoutowe "oni zaraz przyjdą tu") o motywowanym zazdrością morderstwie.

Organizatorem imprezy **Złot Miłośników Starych Gitar "DEFIL Rally" Koziencice 2023** współfinansowanej ze środków Gminy Koziencice jest stowarzyszenie Przystanek Inicjatywa oraz strona i społeczność **Defil Vintage Guitars, BONIMedia Netlabel, Defil Repairman** i zespół Stare Konie. Pełną informację o zdarzeniu znajdziesz Państwo wpisując jego nazwę na FB lub klikając w kod QR powyżej.

Do zobaczenia!



Spółdzielnia Socjalna PRZYSTANEK KOZIENICE
Szkoła Muzyczna I stopnia w Koziencicach

zapraszają na
wieczór muzyczny

**MUZYCZNA
CAFE**

na jazzowo

wystąpią:
uczniowie i nauczyciele
Szkoły Muzycznej I stopnia
w Koziencicach

28 kwietnia 2023 roku (piątek) godz. 18.00

KAWIARNIA KULTURALNA Centrum Kulturalno - Artystyczne, ul. Warszawska 29

KAWIARNIA

kulturalna

PIZZA w 11 minut!

ul. Warszawska 29 (budynek CK-A)

Tel. 666 664 401

COŚ DLA OCHŁODY!!!

Tak jest! Z przyjemnością informujemy, że do naszej oferty powróciły wreszcie - wyekwiowane, wytęsknione, o czym wiemy z pytań naszych gości - NATURALNE LODY (być może najlepsze w mieście) i MROŻNA GRANITA! Teraz mamy jeszcze więcej pomysłów na deseryz udziałem tych przysmaków dlatego... odwiedźcie nas na FB, a najlepiej osobiście w kawiarni, do zobaczenia!



Złot Miłośników Starych Gitar

Kawiarnia Kulturalna w Kozienicach, 27 maja 2023

Zapraszamy serdecznie na pierwszy
w Polsce zlot fanów starych gitar!

Jak masz Defila, Jolanę, Musimę czy inną gitarę z czasów
PRL-u... Pakuj ją i przyjeżdżaj do Kozienic!

W PROGRAMIE: wystawa starych gitar | "gitarowe opowieści", czyli
mikrofon dla uczestników, którzy zechcą opowiedzieć o swoich
gitarach | porad lutniczych będzie udzielał Defil Repairman | prezen-
tacja brzmienia gitar na wz macniaczach z epoki (vermony, eltrony,
peavee...) będzie można zaprezentować swoją gitarę i popróbować
gitary innych uczestników | występy uczestników | koncerty zgłoszo-
nych zespołów | koncert: "Zespół Niepokojnych Nóg"

z Warszawy | koncert: "Stare Konie" z Kozienic | wspólne muzykowanie
Zgłoszenia, pytania, propozycje: defirally@gmail.com
lub tel. 602 520 834

DEFIL Rally



zlot miłośników starych gitar
KOZIENICE 2023

KAWIARNIA
kulturalna

Zaprasza na

KULTURALNY POTAŃC

Z KAPEŁĄ

ZDZISŁAWA
KWAPIŃSKIEGO

SOBOTA, 29 KWIETNIA | godz. 18:00

Wstęp (czapkowe) od 10 zł ☺

Rezerwacja stolików telefoniczna (882 126 601)
lub w barze Kawiarni